

Agnieszka WAJROCH
Poznań

Interpunkcja w *Biblii królowej Zofii* i *Kodeksie Cardy*. Porównanie polskich i czeskich średniowiecznych zasad interpunkcyjnych

1. Zarys problematyki

Najobszerniej zagadnienie interpunkcji staropolskiej i staroczeskiej w kontekście porównawczym przedstawia Dušan Šlosar w artykule *Z zagadnień interpunkcji staroczeskiej i staropolskiej* (Šlosar 1965, s. 354–362). Autor podnosi problem marginalnego traktowania przez badaczy zagadnienia interpunkcji. Ranga tego zagadnienia wzrasta wraz z coraz powszechniejszą świadomością wagi znaków przestankowych. D. Šlosar podkreśla znaczenie interpunkcji zarówno przy transkrybowaniu i wydawaniu zabytków językowych, jak i przy analizowaniu sposobu kształtowania wypowiedzi na danym etapie rozwoju języka. Podążając dalej, Šlosar dokonuje krótkiej charakterystyki rozwoju interpunkcji staroczeskiej i staropolskiej; stara się dostrzec elementy wspólne obu systemom językowym.

Stwierdza, iż najstarsze zabytki czeskie obywają się bez znaków interpunkcyjnych. W utworach wierszowanych ich ekwiwalentem staje się wprowadzająca działą wewnątrz wypowiedzi długość wersu. Sporadycznie pojawiają się także pierwsze dodatkowe oznaczenia graficzne, ograniczone początkowo jedynie do znaku kropki. Podobne zabytki polskie – zdaniem autora – nie pozwalają na należyte porównanie.

W tekstach pisanych prozą jedynym oznaczeniem pozostaje wielka litera sygnalizująca początek zdania złożonego. Przełom na polu interpunkcji „prozatorskiej” nastąpił w wieku XIV. Związany był „z doskonaleniem się sztuki oratorskiej, kaznodziejskiej” (Šlosar

1965, s. 355). Jego skutki widoczne były już w pierwszych dziełach Husa, w których oddzielało się poszczególne zdania i równoważniki zdań wchodzące w skład wypowiedzi złożonych oraz jednorodne człony zdania. W wielu przypadkach norma ta nie znajdowała zastosowania, bowiem – wbrew mniejszym lub większym prawidłowościom – ciągle „mamy tu do czynienia nie z interpunkcją syntaktyczną, ale z przestankowaniem opartym na zasadzie pauz” (Šlosar 1965, s. 354–362). Prymarnymi okazały się względy retoryczne. W kontekście utworów prozatorskich Šlosar przedstawia krótki przegląd polskich rękopisów, wyszczególniając: *Rozmyślenia przemyśskie*, których pisarz nie stosuje znaków interpunkcyjnych, *Psałterz floriański*, w którym we wszystkich trzech częściach, znaki przestankowe pojawiają się rzadko: kropkę spotykamy niekiedy na granicy dwóch zdań w zdaniu złożonym, najczęściej przed spójnikiem łącznym (Šlosar 1965, s. 356–357). Podkreśla odrębny charakter *Kazań świętokrzyskich* i *Kazań gnieźnieńskich* związanych z aktem żywej mowy. Przy omawianiu interesującej nas *Biblii królowej Zofii* zaznacza, iż rękopis charakteryzuje się interpunkcją konsekwentną, choć nieskomplikowaną.

Starając się podporządkować użycie konkretnych znaków przestankowych jednolitej normie, Šlosar za każdym razem zestawia średniowieczną interpunkcję z zasadami interpunkcji składniowej. Wydzielone przez niego symbole graficzne posiadały konkretną wartość tylko w sytuacji, w której pokrywały się z podziałami syntaktycznymi (por. tabela *Zasady stosowania znaków interpunkcyjnych*). W pozostałych przypadkach autor podkreśla retoryczny charakter tych znaków, nie poddaje ich jednak szczegółowej analizie.

Zwraca uwagę na relacje między znakiem interpunkcyjnym a spójnikami i zaimkami względnie wprowadzającymi zdania składowe. Uwydatnia dzięki temu względną samodzielność niektórych części mowy związanych z działami na tyle silnymi, że obecność dodatkowych wyznaczników pauz jest zbędna. Analizuje ogólne zasady wprowadzania zdań współrzędnych i podrzędnych przy użyciu kropki i spójnika.

Zasady stosowania znaków interpunkcyjnych w XV- wiecznym tekście polskim:	Zasady stosowania znaków interpunkcyjnych w XV- wiecznym tekście czeskim:
pojawiają się przed spójnikami <i>a</i> oraz <i>i</i> łączącymi zdania, rzadziej przed spójnikami <i>aby</i> i <i>že</i>, wyjątkowo przed zaimkami względnymi, jako znaki wprowadzające <i>oratio recta</i>.	pojawiają się często przed spójnikami <i>a</i>, <i>i</i>, między poszczególnymi zdaniami w zdaniu złożonym, wewnątrz zdania, jako znak oznaczający pauzę w czasie wygłaszania tekstu, oddzielają jednorodne człony zdania, stosowane są przy wyliczeniach.

Autor wyraźnie zaznacza, że w przeanalizowanych przez niego tekstach znakiem interpunkcyjnym nie oddziela się:

- zdań podrzędnych względnych, zapowiedzianych przez zaimek wskazujący w zdaniu nadrzędnym,
- zdań pobocznych, zaczynających się charakterystycznym spójnikiem, wołaczy i dopowiedzeń.

Bardziej wielostronnego oglądu problemu systematyzacji średnio-wiecznych zasad interpunkcyjnych dokonał Feliks Przyłubski (1953, s. 11–17). Opracowaniem interpunkcji XVI-wiecznej, która mimo że czasowo „dojrzała”, niewątpliwie czerpała z reguł średniowiecznych, zajął się Stanisław Furmanik (1955, s. 426–468) i Anna Werpachowska (1980, s. 295–303). Problematykę rozwoju interpunkcji czeskiej nakreślił wspomniany już Dušan Šlosar (1964, s. 126–135) oraz Stanislav Králík (1967, s. 16–27)¹.

Stanisław Králík (1967, s. 16–17) zaznaczył, że czescy autorzy i pisarze² wzorowali się na zasadach interpunkcji łacińskiej. Zwłaszcza w renesansie kurczowo trzymano się reguł zawartych w podręcznikach gramatyki. Szczególnie upodobano sobie dzieło Philippo Ramea będące ich humanistyczną kwintesencją. W *Grammatica latina*

¹ Mimo iż koncentruje się przede wszystkim na charakterystyce interpunkcji XVII-wiecznej, wskazuje ogólne zasady „interpunkcji humanistycznej” opisywanej w gramatykach łacińskich, powołując się na podręcznik Philippo Ramea.

² Pisarz w znaczeniu ‘skryba’.

Ramea zwraca szczególną uwagę na retoryczny charakter znaków interpunkcyjnych. Zdanie traktuje jako całość wewnętrznie podzieloną pauzami (*respiratio*). Stwierdzenie to stanowi fundament dalszych rozważań. Poszczególne pauzy nie są bowiem sobie równe, ale podlegają stopniowaniu. Łącznie Ramea wyodrębnia sześć symboli, przypisując każdemu określony znak pauzy i odrębne funkcje: *hypostigmé* [/], *komma* [,], *nota commatis* [;], *parenthesis* [()], *kolon* [:], *perioda* [.] (Králík 1964, s. 17).

Period jest zamkniętą myślą; ściślej – chodzi o zamknięty tok rozumowania. Owo zamknięcie ma podwójny charakter: znaczeniowy – myśl wyczerpuje się w obrębie periodu i składowy – czy kompozycyjny. Oznacza to, że sama budowa periodu wskazuje na jego „zamkniętość” i „zupełność”. Jest podstawową cegiełką tekstu [...]. Period zbudowany jest z kilku kolonów [...]. W swej charakterystyce są one bliskie periodowi, także mają zamykać pewną myśl. Jednak w odróżnieniu od niego, nie tworzą całości „zamkniętej”; znaczeniowo wymagają uzupełnienia [...].

Komma jest formą eksklamacji i nie ma samoistnej roli znaczeniowej (Lichański 1992, s. 168).

Ramea znaki przestankowe różnicował w zależności od tego, czy umieszczano je po zdaniu pełnym (syntaktycznie i semantycznie), czy po zdaniu niedokończonym (nie zawierającym pełnego sensu i/lub składni). W ten sposób podzielił znaki na dwie grupy, podlegające dalszemu rozdrobnieniu:

Podziały retoryczne

pauzy po zdaniu niepełnym:

[/] – pauza wyodrębniająca najkrótszy, znaczeniowo samodzielny element³,

[,] – znak oddzielający fragmenty nieco dłuższe niż [/], pauza rozgraniczająca dwie następujące po sobie myśli⁴,

[;] – oddziela zazwyczaj dwa rzeczowniki lub przymiotniki wymienione jako przykłady, myśli, idee (*větné úseky*) tak różne od siebie znaczeniowo, że użyty w tym miejscu [,] byłby znakiem zbyt słabym, a [:] za silnym,

³ *Modica spiritus mora* (Lichański 1992, s. 17).

⁴ *Quo paulo majore mora inciditur aliqua antecedens sententia a consequentis perfectione* (Lichański 1992, s. 17).

[()] – pauza zawierająca w sobie fragment tekstu nie powiązany bezpośrednio ze zdaniem, ale w nim się zawierający,

pauzy po zdaniu pełnym, połączone ze spadkiem kadencyjnym:

[:] – występuje po zdaniu skończonym, ale znaczeniowo powiązany z następnym fragmentem⁵,

[.] – oznacza koniec zdania (semantyczna i syntaktyczna całość).

Jeżeli z dużą dozą prawdopodobieństwa założymy, że czeska interpunkcja w XVI wieku nie różniła się zasadniczo od interpunkcji XV-wiecznej (z wyłączeniem średnika i graficznego rozróżnienia przecinka od kropki), możemy również za Ślosarem przypisać poszczególnym znakom interpunkcyjnym następujące funkcje (Ślosar 1964, s. 131–132):

Podziały składniowe

[.] – oznacza period, zamkniętą całość,

[:] – wydziela całości zdaniowe o niepełnym sensie,

[,] – oddziela elementy, które nie posiadają ani pełnego sensu, ani pełnej składni.

Podobnie na gruncie języka polskiego podejmowano wiele prób uporządkowania znaków retorycznych i reguł budowania periodu. Działania te wzbudzały wiele emocji u ówczesnych badaczy. Świadczy o tym chociażby spór, który rozgorzał w XVI wieku między Benedyktem Herbestem i Jakubem Górskim. Był to spór teoretyczny związany ze sposobem interpretacji *teorii i praktyki Cycerońskiej* (Lichański 1992, s. 177)⁶.

Jakub Górski uważał, że nie zbiór reguł jest najważniejszy przy opanowywaniu umiejętności budowania periodów retorycznych, ale doświadczenie. Częste obcowanie z tekstami starożytnymi pozwala wydobyć z nich pewne wskazówki co do sposobu tworzenia periodu, pozostawiając dużą swobodę twórczą. Wskazówki, a nie gotowe wzory.

⁵ *Quo distinguitur sententia perfecta quidem, sed alteri conjuncta, minore depositi spiritus tempore* (Lichański 1992, s. 17).

⁶ Szerzej zagadnienie to przedstawiła Anna Werpachowska (1980).

Zgoła odmienne stanowisko prezentował Benedykt Herbest. Dla niego najważniejszym było odkrycie reguł, które decydują o kształcie periodu.

Jakub Górski podkreślał nierozzerwalną łączność struktury składniowej i rytmicznej. Warstwy retorycznej nie traktował jedynie jako rodzaj ozdobnika. Jego zdaniem, w znaczący sposób wpływała ona na kształt wypowiedzi. Konstrukcja składniowo-semantyczna musiała uwzględniać miary rytmiczne. Dzielił on period w podobny sposób jak Herbest. Jednak w tym wypadku najważniejszym kryterium wyodrębniania całości było kryterium syntaktyczno-rytmiczne:

period był zdaniem złożonym o budowie dwudzielnej i *specjalnym, kunstownym szyku wyrazów powodującym retardację sensu, w warstwie iloczynowej zaś tworzącym układ miar rytmicznych*.

Period dzielił się na mniejsze części: *membra* i *incisa*, stanowiące pewne całości składniowo-semantyczne, których granice są sygnalizowane i podkreślane za pomocą rytmicznych kadencji (Lichański 1992, s. 181).

Membra były elementami bardziej złożonymi, odpowiednikami zdań składowych zdania złożonego, podzielonymi na *incisa*.

Jakub Górski podkreślał nierozzerwalność budowy składniowej i rytmicznej periodu. Wpisywał się tym w ogólnie przyjęty schemat obowiązujący w wieku XVI, w którym znaki interpunkcyjne odzwierciedlały zarówno podziały retoryczne jak i gramatyczne.

Przeciwnie stanowisko reprezentował Benedykt Herbest. Jego zdaniem bezwzględnie należało oddzielić działy retoryczne i gramatyczne, a w konsekwencji rozpatrywać budowę periodu na dwóch poziomach: składniowo-semantycznym i retorycznym.

Na podstawie kryterium składniowo-semantycznego wyróżniał:

period gramatyczny – stanowiący całość składniowo-semantyczną,

membrum – część składowa *periodu* posiadająca pełną składnię, jednak jej sens musi zostać uzupełniony dodatkowym elementem,

incisum – nie posiadające ani pełnej składni⁷, ani pełnego sensu.

⁷ Jako pełną składnię rozumiem fragment tekstu, który zawiera wszystkie warunkowane treścią odniesienia.

Kolejno przypisał im określone znaki interpunkcyjne: kropkę, dwukropkę i średnik.

Podziały składniowo-semantyczne

[.] – *period*, oznacza wypowiedź będącą całością składniową, zawierającą skończony sens:

+ *period pełny* – rozumiany właśnie w ten sposób

+ *period niepełny* – po skończonym składniowo fragmencie występuje wyraz bezpośrednio do niego nawiązujący, a dalej fragment wypowiedzi wyraźnie z tym *periodem* związany. *Period* niepełny zakończony jest kropką, ale następujące po nim zdanie zaczyna się małą literą⁸,

[:] – *membrum*,

[,] – *incisum*.

Na poziomie retorycznym wyodrębniał takie same jednostki: *incisa*, *membra* i *periody* w zależności od ich długości iloczasowej (np. *membrum* powinno się mieścić w obrębie wersu, a *period* nie powinien być dłuższy niż cztery wiersze heksametryczne).

Podług zasad gramatyki samodzielne jest tylko pełne zdanie, które zgodnie z przedstawionymi wyżej kryteriami można zakwalifikować wyłącznie jako *period*. Natomiast w podziałach retorycznych, jak wynika z wyjaśnień Herbesta, za jednostkę samodzielną uznać można fragment stanowiący pewną całość składniowo-semantyczną, niezależnie od tego czy ma ona pełną składnię i sens, czy nie. Herbest nie proponuje wydzielenia jednostek retorycznych według wyznaczonych miar bez oglądania się na konstrukcję składniowo-semantyczną. Struktura składniowa zdania i rozcłonkowanie jego treści również w wypadku podziałów retorycznych decyduje o tym, gdzie przypa-

⁸ Warto dodać, że Herbest, poza podziałem *periodu* na pełny i niepełny, wyróżnia jeszcze (w oparciu o podział dokonany przez Demetriusza) *period* historyczny, dialogowy i retoryczny. Ważne jest tutaj miejsce umieszczenia orzeczenia, a więc kryterium syntaktyczne. W *periodzie* historycznym – w środkowej części, w retorycznym – na końcu, w dialogowym – na początku. Herbest przeprowadził dość ciekawy eksperyment: przekształcał jeden rodzaj *periodu* na inny, zmieniając tylko pozycję orzeczenia (por. Cichocka 1979).

dają granice poszczególnych jednostek. Natomiast podstawowa klasyfikacja tych jednostek zależy niemal wyłącznie od ich długości (Lichański 1993, s. 183)⁹.

Na tle renesansowych badań retorycznych uwagi B. Herbesta odznaczają się tedy wielkim nowatorstwem (Lichański 1993, s. 76).

Problematyka, jaką się zajął, i wnioski, do których doszedł, dopiero po stu latach wzbudzą zainteresowanie europejskich badaczy. Do tego czasu działy składniowo-retoryczne będzie się traktować jako działy nierozzerwalnie z sobą połączone.

Rekonstrukcję zasad interpunkcji renesansowej przeprowadził również Stanisław Furmanik. Na bazie wybranych tekstów, które poddał wnikliwej analizie, sporządził zbiór reguł przestankowania (Furmanik 1955). Według autora system interpunkcyjny w XVI wieku – w przeciwieństwie do późniejszych – uwzględniał wyłącznie działy intonacyjne. Działy składniowo-logiczne miały charakter drugorzędny. Były zaznaczane, jeśli pokrywały się z działami intonacyjnymi.

Podobnie postępował Philippo Ramea, z pewnym jednak zastrzeżeniem. Ramea w swoim podręczniku zawarł informacje dotyczące sposobu wyodrębniania poszczególnych elementów, ale nie pisał o tym, jak długa ma być pauza je dzieląca. Informacje te odnajdujemy w tekście Furmanika.

Charakteryzując dział należy mówić o przestanku, o zawieszeniu głosu w tym sensie, że tok fonicznej linii intonacyjnej w momencie działu zatrzymuje się, trwa dłużej lub krócej (na podobieństwo nuty długiej między otaczającymi ją nutami krótkimi w toku melodii muzycznej). Tok foniczny linii intonacyjnej może mieć kierunek poziomy lub pnący się ku górze (biorąc pod uwagę aspekt melodyczny intonacji) albo opadający ku dołowi. Z tokiem linii intonacyjnej jest

⁹ Ibidem, s. 183. Zaznaczyć należy, że Herbest nie był pierwszym, który powiedział, że wydzielona część retoryczna nie musi stanowić jednostki syntaktycznie pełnej. Autor na poparcie swojego stanowiska przytacza przykłady z Arystotelesa czy Pseudo-Demetriosa, mówiąc, że jako *periody* retoryczne podają fragmenty, które nie są pełnymi zdaniami gramatycznymi.

w nieustannej korelacji intensywność brzmień, wytwarzająca różnego rodzaju przyciski, akcenty (Furmanik 1955, s. 433).

Za S. Furmanikiem wyróżniamy trzy działy intonacyjne, na które przypadają kolejno¹⁰:

Podziały intonacyjne

[.] – *kadencja* – dział najdłuższy, najbardziej wyrazisty,

[:] – *kadencja pozorna* – dział średni,

[/] – *antykadencja* albo brak modyfikacji – dział hierarchicznie najniższy, najkrótszy.

Ważne jest interpretowanie tych znaków w kontekście całego *periodu*, z uwzględnieniem pozostałych symboli, gdyż dopiero wtedy możemy przypisać im odpowiednie wartości.

Trzeba też pamiętać o tym, że znaki interpunkcyjne, poza omówionymi właściwościami, posiadają jeszcze pewną nadrzędną cechę, mianowicie ich obecność albo *łączy i spaja*, albo *członuje i dzieli tekst*¹¹. W tym wypadku wszystko zależy od deklamującego.

Przedstawione pokrótce koncepcje i rozważania zarysowują ogólny obraz zasad interpunkcyjnych, jakie obowiązywały w najstarszych epokach.

2. Interpunkcja w *Biblii królowej Zofii* i w *Kodeksie Cardy*.

Analiza porównawcza

Dušan Šlosar dokonując charakterystyki interpunkcji polskiej XV-wiecznej *Biblii królowej Zofii* stwierdził, iż rękopis ten posiada interpunkcję konsekwentną, choć nieskomplikowaną (Šlosar 1965, s. 357). Feliks Przyłubski analizujący ten sam tekst wyłącznie w kontekście zabytków polskich zaznacza, że interpunkcja w *Biblii królowej Zofii*, w porównaniu z *Kazaniami święto-*

¹⁰ Wartość przepisywana tu jest obowiązującą tylko w przypadku, kiedy w obrębie periodu występują wszystkie trzy znaki retoryczne.

¹¹ Jan Godyń, *Interpunkcja staropolska – uwagi historyka języka na marginesie tzw. sejmowego wydania trenów J. Kochanowskiego*. SHJ.

krzyskimi czy *Psalterzem floriańskim*, przedstawia się najgorzej (Przyłubski 1953, s. 12). *Obserwujemy tylko jakąś ogólną intencję dzielenia wypowiedzi na człony za pomocą dinstinctio media*.

Uwagi tych dwóch badaczy pozostające względem siebie w opozycji wynikającej poniekąd z różnego kontekstu interpretacyjnego, polskiego i polsko-czeskiego, skłoniły mnie do przeprowadzenia konfrontacji przedstawionych powyżej zasad interpunkcyjnych ze sposobem operowania znakami interpunkcyjnymi przez średniowiecznych pisarzy.

Porównałam teksty dwóch *Biblii*, polskiej XV- i czeskiej XIV-wiecznej. Wybór *Kodeksu Cardy* podyktowany był nie tylko względami czasowymi, ale przede wszystkim zbieżnością semantyczno-strukturalną tekstu czeskiego z tekstem *Biblii królowej Zofii* wielokrotnie podkreślaną przez Vladimira Kyasa, który opracował wydanie porównawcze obu *Biblii* (Kyas, Urbańczyk 1965–1971).

Przedmiotem niniejszej pracy będzie analiza interpunkcji w wyznaczonym przez Šlosara ujęciu komparatystycznym. Zestawienie to umożliwi sprawdzenie adekwatności zasad wyszczególnionych przez Šlosara w stosunku do wspomnianych tekstów.

Analiza podporządkowana została podniesionej przez Jakuba Górskiego kwestii „nierozzerwalności” podziałów retorycznych i syntaktycznych. Nie do końca jednorodny obszar twórczości piętnastowiecznej zestawiam także z całkowicie już świadomymi działaniami pisarzy późniejszych, skupiając się jednak głównie na wieku XVI. Hierarchiczne zależności poszczególnych znaków interpunkcyjnych z przypisanymi im konkretnymi i, co niezmiernie ważne, stałymi cechami i wartościami pozwolą dostrzec już w znakach stosowanych w tekstach *Biblii szarospatackiej* i *Kodeksu Cardy* zaczątki kształtowania się i różnicowania interpunkcji „systemowej”. Wyznaczą trzy główne poziomy, z punktu widzenia których można będzie rozdzielić ich funkcje retoryczne, składniowo-semantyczne i intonacyjne, wprowadzając charakterystykę wielostopniową także w stosunku do interpunkcji średniowiecznej.

W XIV-wiecznym tekście czeskim odnajdujemy trzy rodzaje znaków interpunkcyjnych: ukośnik [/], dwukropek [:] i kropkę [.]. Pozwala to już na samym początku zauważyć, że pisarz *Kodeksu Cardy* różnicuje symbole interpunkcyjne i przypisuje im różne funkcje. Takiego podziału nie odnajdujemy w *Biblii* polskiej, której interpunkcja jest uproszczona. Pisarze BZ stosują tylko jeden graficznie zaznaczany znak interpunkcyjny – kropkę [.]¹².

W KC ukośnik [/] pojawia się łącznie¹³ 51 razy, w tych samych miejscach w tekście BZ [/] znajduje odpowiednik w postaci [.] zaledwie w 11 przypadkach. Można zatem stwierdzić, że [/] jest znakiem na tyle słabym i nie zmieniającym sensu wypowiedzi, iż w większości przypadków może on zostać pominięty bez żadnych konsekwencji semantycznych. Znajdują się jednak w tekście takie miejsca, których odrębność polski pisarz pragnie zaznaczyć i wówczas stosuje kropkę.

Pisarz polski nie uznaje za konieczne zaznaczenie w BZ odpowiednika czeskiego ukośnika w następujących przypadkach¹⁴:

¹² Przy porównywaniu częstości występowania danych znaków przyjąłm zasadę:

KC	BZ
[/]	liczba [.] pojawiających się w tym samym miejscu, co znak [/]
[:]	liczba [.] pojawiająca się w tym samym miejscu, co [:] po stronie czeskiej
[.]	liczba [.], z wyłączeniem tych, które zostały uznane za odpowiedniki [/] i [:]

¹³ Dane łączne podawane są tylko z przeanalizowanych pięciu rozdziałów.

¹⁴ Z przeanalizowanych rozdziałów wybrałam fragmenty najbardziej charakterystyczne i nie pozostawiające wątpliwości co do uzasadnienia obecności [/] w danym miejscu. Podobnie w odpowiednich przykładach po stronie polskiej wybierałam tylko te zdania, w których brak odpowiednika czeskiego znaku nie pokrywałby się np. z granicą wersu.

<i>Kodeks Cardy</i>	<i>Biblia królowej Zofii</i>
(1,1) ¹ U Počatcze štworzil buoh nebe / y zemi	¹
(1,13) ¹³ I ſta ſie s weczera / a z gitra den trzeti	¹³ yſtalo ſze zwyecz ora alyutra dzen trze czy.
(1,14) a budie na rozeznanie czaſom y dnom / y letom.	ylatom
(1,18) ¹⁸ a wladly dnm / a noci	¹⁸ awlodly dnyem
(3,17) S v ſilim pokrma zeſmkeho budeſ po- ſiuati / po wſſe dni wieku tweho	

Miejsca występowania ukośnika najłatwiej scharakteryzować w oparciu o warstwę semantyczno-syntaktyczną¹⁵. W analizowanych przykładach [/] pojawia się jako znak działu wewnątrz zdania pojedynczego lub zdania składowego wypowiedzenia złożonego, z zastrzeżeniem, że nie rozбивa on konstrukcji predykatywnych ani nie oddziela większych całości posiadających odrębne orzeczenia. Rozgranicza najczęściej składniki szeregowie bądź też sygnalizuje wprowadzenie dopowiedzeń, uzupełnień nie mogących funkcjonować samodzielnie.

W *Biblii królowej Zofii* w tych miejscach nie pojawia się żaden znak. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy jest to skutek konsekwentnego przestrzegania przez pisarza reguł. Rzecz komplikuje się przy próbie interpretacji [/] na poziomie retorycznym czy intonacyjnym¹⁶. Nie bez znaczenia w tym wypadku pozostanie fakt, iż w pierwszych czterech wersach tekstu polskiego łączny zapis spójnika z następującym po nim wyrazem, zaznaczający zestrój akcentowy, niweluje konieczność dodatkowego wzmocnienia tego działu, narzucając niejako sposób odczytania tych dwóch elementów łącznie jako grupę. Pisarz czeski stosuje pisownię rozłączną, stąd za zasadny pod tym względem należy uznać zapis zawierający ukośnik.

¹⁵ Por. koncepcję Benedykta Herbesta.

¹⁶ Por. koncepcję Philipppo Ramea. Powołując się dalej na podziały składniowo-semantyczne, retoryczne i intonacyjne, mam na myśli podziały wyszczególnione przez autorów wspomnianych w pierwszej części artykułu.

Inaczej zbudowane są wersety, w których czeski znak [/] znajduje w tekście polskim odpowiednik w postaci [.]:

<i>Kodeks Cardy</i>	<i>Biblia królowej Zofii</i>
(1,14) Budie ſwietla w ſtwrzeni nebeſkem / a rozdielte den s noci .	.
(3,9) ⁹ Y wzwoła hoſpodin boh na Adama / a řka k niemu . Kde gŕi	
⁹ Izawolał pan bog na adama . (4,7) ⁷ Včiniſſli dobre / vezmeſ odpłatu	
⁷ Vczynyſz li dobrze . (4,10) ¹⁰ I řekl geſt hoſpodin k niemu Cos včinił / hlas twego bratra krwe / ke mnie křiczi s zemie	¹⁰ yrzekł geſt pan knyemu Czſoſt vczynyl . głos twego brata krwy . kumnye krzyczy zzemye

W podanych przykładach ukośnik pojawia się jako znak oddzielający dwa fragmenty, z których każdy zawiera orzeczenie wraz z okreśnikami. Zdania te zazwyczaj są samodzielne składniowo, ale nie semantycznie. Pod względem retorycznym jest to pauza wystarczająca do oddzielenia dwóch myśli. Pisarz BZ w tych miejscach zapisuje kropkę.

W Kodeksie Cardy dwukropek [:] pojawia się łącznie 31 razy. W BZ w tych samych miejscach 24 razy występuje kropka. Jest więc [:] znakiem silniejszym niż [/], gdyż w większości przypadków ma odpowiednik po stronie polskiej w postaci [.].

Ukośnik – jak pokazano wyżej – pełni dwie funkcje. Z jednej strony występuje w miejscach, w których jego obecność zdają się tłumaczyć wyłącznie względy retoryczne i semantyczne, i wówczas nie znajduje odzwierciedlenia w tekście polskim. W przykładach drugiego rodzaju, miejsce jego występowania pokrywa się z działami składniowymi.

Tak wyraźnych różnic nie dostrzeżemy, analizując najczęstsze miejsca występowania [:]:

<i>Kodeks Cardy</i>	<i>Biblia królowej Zofii</i>
(1,10) ¹⁰ Y nazwał buoh ſuchoſt zemi : a ſhromazzdienie wod nazwał morze	¹⁰ . az gromadzenye wod nazwał morze.
(1,29-30) aby było wam na pokrm ³⁰ y wſziem zwierzatm na zemi : y wſſelikemu ptaku pod nebem . y wſſemu ſtwořeni na zemi	abi bilo wam napokarm ³⁰ . ywſzelkymu ptaku podnye bem . yw ſzemu ſtwořenyu nzzemy
(2,9) A take dřevo žiuoſti proſtřed rage : a dřevo wzwiędzie dobreho . a zleho	Ateſze drzewo ſzywota wpoſzrz od raya . Adrzewo wſwedzenya dobrego iſle go.
(4,19) geňžto poial dwie ženie : gedne gmie było Ada . a druhe gmie było Šella	
. (5,2) Samce a ſamici ſtwořil Ge / a požeňnal gich : a wzdiel gim gmena Adam a Ewa.	. azdzal gym gymyona adam aewa

Jeśli weźmiemy pod uwagę podziały składniowo-semantyczne, dwukropek występować będzie zazwyczaj po zdaniu skończonym, zawierającym pełną składnię, to znaczy wszystkie okreśniki podmiotu i orzeczenia, ale semantycznie związanym z następującym po nim wypowiedzeniem. W tym wypadku działy syntaktyczne pokrywać się będą z podziałami retorycznymi. Ma on inny charakter niż [/], który oddziela składniki szeregowie (pisarz polski konsekwentnie te wystąpienia pomija). Dwukropek tymczasem członkuje tekst na większe fragmenty: przede wszystkim zdania, ewentualnie rozbudowane określenia. W tym wypadku zawsze ma odpowiednik w *Biblii królowej Zofii*. Przypada w na tyle ważnych miejscach, że i pisarz polski uważa za konieczne zasygnalizowanie pauzy.

W KC kropka [.] pojawia się łącznie 188 razy, w tekście BZ w 251 przypadkach. Po stronie polskiej [.] występuje częściej niż w języku czeskim, a spowodowane to jest między innymi tym, że pisarz BZ nie uwzględnia samodzielności [A] jako sygnału początku nowego periodu i z reguły poprzedza ją dodatkowym znakiem [.] (o czym dalej). Warto także zaznaczyć, że kropka pojawia się bardzo często jako znak samodzielny w miejscach, w których w tekście czeskim towarzyszy jej wielka litera.

Jest znakiem używanym najczęściej zarówno w *Biblii królowej Zofii* (jedyne znaki), jak i w *Kodeksie Cardy*. W obu przypadkach jest symbolem wielofunkcyjnym, którego wartość modyfikuje kontekst.

Zazwyczaj odgranicza zdania skończone, zawierające pełną składnię i sens, a więc samodzielne pod względem syntaktycznym i semantycznym. Można uznać ją w tym przypadku za najważniejszy dział intonacyjny, najdłuższą pauzę. Często jednak funkcję, jaką narzuca jej tekst, przypisałibyśmy innemu znakowi: [/] lub [:], choćby w następującym fragmencie *Kodeksu Cardy*:

(2,9) *A take dřevo žiuo [ti pro] třed rage: a dřevo wzviedienie dobreho . a zleho*

W tym przypadku [.] oddziela składniki szeregowe. W takim otoczeniu przeważnie pojawia się ukośnik¹⁷.

Inaczej przedstawia się sytuacja w kolejnym przykładzie:

(1,6) *Bud' [twozenie upro] třed wod: a rozdiel wody od wod.*

Kropka jest tutaj sygnałem końca wypowiedzi.

Jeszcze jedna kwestia związana z [.] niewątpliwie zasługuje na to, aby poświęcić jej nieco uwagi. Dušan Šlosar zaznaczył, że w polskim tekście piętnastowiecznym pisarz konsekwentnie stosuje znak kropki jedynie przed spójnikami *i* oraz *a*. W odniesieniu do spójników *aby* i *že*, podkreśla mniejszą precyzyjność pisarza, który w tej pozycji stosuje [.] znacznie rzadziej. Statystycznie częstsze występowanie kropki przed spójnikami *i* oraz *a* związane jest oczywiście z faktem, iż wskaźniki te występują w tekście *Biblii* najliczniej i zazwyczaj wprowadzają samodzielne konstrukcje składniowe, tak że w większości przypadków kropka je poprzedzająca nie jest pauzą wewnątrz zdaniową, ale międzyzdaniową. Oznacza koniec zdania składowego periodu, a odpowiednie słowo po niej następujące rozpoczyna nową myśl.

Częstość występowania [.] przed spójnikiem *aby* w BZ jest porównywalna z częstością poprzedzania kropką spójników *i* oraz *a*, z tą oczywiście różnicą, że sam spójnik występuje rzadziej. Warto zwrócić

¹⁷ Co ciekawe, pisarz polski rozwiązuje ten problem w nieco odmienny sposób:

(2,9) *Ate[že drzewo [zywota wpo]zrod raya, A drzewo w[swedenya dobre go i]le go.*

Nie dzieli on szeregu składniowego, a wcześniejszy znak wzmacnia wielką literą.

także uwagę na sposób wprowadzania wypowiedzi przy pomocy spójnika *že*. Šlosar niejako zrównuje wskaźniki *že* i *aby*. W konsekwencji przedstawia dość uproszczony schemat, w którym pisarz przedziela kropką zdania o charakterze łącznym, w pozostałych przypadkach stosuje znaki niekonsekwentnie. O ile znajduje to potwierdzenie na przykładzie zaimka *który*, trudno zgodzić się z tym w odniesieniu do spójników. Bowiem tak jak poprzedzony kropką zostaje przez pisarza BZ spójnik *aby*, tak nie ma jej przed wskaźnikiem *že*. W przeanalizowanych sześciu rozdziałach kropka w wymienionej pozycji (przed *že*) pojawia się tylko dwa razy na czternaście przykładów. Pisarz czeski nie postępuje z taką konsekwencją. Nie wyróżnia on w żaden sposób wymienionych spójników. Naprzemiennie poprzedza je kropką bądź jej unika.

Na szczególną uwagę zasługuje stosowana przez pisarzy obu *Biblii* wielka litera [A] i kombinacja znaków [.] + [A].

[A]

Częstość występowania	
<i>Kodeks Cardy</i>	<i>Biblia królowej Zofii</i>
50	20
33	30
41	30
43	27

[.] + [A]

	Częstość występowania	
	<i>Kodeks Cardy</i>	<i>Biblia królowej Zofii</i>
	6	17
	3	22
Rozdział III	3	24
Rozdział IV	1	18
Rozdział V	0	14

W KC wielka litera¹⁸ [A] występuje częściej niż w BZ (zwłaszcza w rozdziale I) i posiada większą samodzielność. Jest znakiem sygnalizującym koniec periodu i nie wymaga dodatkowego poprzedzania [.]. Na pięćdziesiąt przypadków użycia [A] w KC zaledwie sześć razy jest poprzedzona [.]. Porównując te proporcje z częstością użycia znaku [A] w BZ, należy zaznaczyć, że pisarz polski nie uznaje [A] za wystarczający sygnał końca periodu¹⁹. Stosuje ten znak rzadziej niż pisarz czeski i znacznie częściej poprzedza go [.] (nawet jeśli [A] rozpoczyna nowy wers czy werset). Wielka litera nie jest po stronie polskiej równoważnym odpowiednikiem tego samego symbolu czeskiego. Sama obecność [A] nie jest jeszcze wyznacznikiem nowego periodu.

Pisarz polski wielką literę w miarę konsekwentnie poprzedza kropką. Wynikałoby z tego, że na poziomie intonacyjno-syntaktycznym traktuje [A] jako równą pod względem wartości [A] (nawet nazwy własne zapisuje z małej litery), więc ich rozróżnianie w połączeniu z kropką może być celowe. Należałoby w tym przypadku rozważyć połączenie [.] z [A] jako sygnał odrębnego znaku.

W tekście polskim wielka litera pojawia się w następujących przypadkach:

a) jako znak wprowadzający mowę niezależną ([.]+[A]):

(1,9) *Wełrzał lepak bog yrzeł. S (1,26) yrzeł. Vczynmi czlowyeka kuoblyczu akupodobyenłwu nałzemu.*

(1,28) *Rołzczczye aploczczye łye.*

b) jako dział występujący wewnątrz periodu połączony ze znakiem kropki:

¹⁸ Z analizy wyłączone zostały wielkie litery w imionach własnych.

¹⁹ Pierwszy pisarz BZ jako wystarczający sygnał końca periodu uważa [.] + [a] i takie właśnie połączenie stosuje w rozdziale I znacznie częściej niż [.] + [A].

²⁰ Podawane w nawiasach symbole KC [A] oznaczają, że w *Kodeksie Cardy* w tym samym miejscu pojawia się wielka litera bez dodatkowego znaku interpunkcyjnego itp.

(2,2) *ydokonał bog włzodmi dzen dzala. J (KC [A])*²⁰

(3,13) *Yrzeł bog czemuł to vczynyla. O (KC [A])*

(2,9) *Atełze drzewo łzywota wpołzrod raya. Adrzewo włwedenya dobrego iłlego. (KC [A], [:]+[A])*

(1,2) *alye łzemya bila nyeułzyteczna a prołzna. aczmi bili natwypisarzy przepałczy. Aduch bołzy nałzweczye nzdwodamy (KC [:]+[A])*

(2,23) *To kołzcz łmich kołczy. a czyało zaczyala mego. A (KC [:]+[A])*

(1,22) *A ptałztwo ł (KC [.]+[A])*

(1,30) *Abi łoby myal napokarmyene. (KC [.]+[A])*

(6,9) *awiłłzy nadewłziko łwe pokolenye. Sbogem gełł chodzył. (KC [.]+[A])*

(1,26) *abi panował ribam morłłym. A (KC [A])*

c) jako samodzielny dział występujący wewnątrz periodu:

(2,12) *Azloto tey łzemye gez przedobre gełł T(KC [wers]+[A])*

(4,20) *Atakye pałłirzow. (KC [.]+[A])*

(9,1) *Połzegnal gełł pan bog noe yłłni gego Arze(KC [/]+[A])*

(1,16) *J uczynyl bog dwye łzwyczi wyeliczi S (KC [A])*

(8,6) *A gdiłz bilo Podtrzydzełczy dny otworzil noe okono gełłto bil wkorabyu vczynyl. (KC [A])*

Zastosowanie przez pisarza wielkiej litery jako symbolu wprowadzającego mowę niezależną jest uzasadnione, mimo że zabieg ten stosuje dość niekonsekwentnie. W przykładach przytoczonych w podpunktach b) i c) pisarz polski stosuje zgoła różne od pisarza czeskiego rozwiązania interpunkcyjne. Dysponujący jedynie znakiem kropki pisarz *Biblii królowej Zofii* wprowadza dodatkowe modyfikacje działów wewnątrz periodu (wariant [.] + [A]). Kombinacje te pojawiają się często w miejscach, w których nie ma ich w *Kodeksie* czeskim. W większości fragmentów połączenie [.] + [A] odpowiada czeskiemu połączeniu [A] i [:] + [A]. Dowodzi to podejmowania w BZ prób

wprowadzania bardziej złożonych i urozmaiconych pod względem wartości działów. Trudno jednoznacznie określić, czy złożony znak [.] + [A] łączy się z pauzą innej wartości niż ta przypisywana [.].

W BZ mielibyśmy zatem nie jeden, lecz dwa pełnoprawne znaki, z czego ten drugi byłby symbolem dwuelementowym: [.] i [.] + [A].

Podsumowując, interpunkcja w *Biblii królowej Zofii* jest bardziej skomplikowana niż zauważał to Feliks Przyłubski. Poza – w przeważającej części konsekwentnymi – działami wprowadzanymi przez wyszczególnione przez niego *dinstinctio media* pisarz BZ stara się dokonywać podziałów bardziej złożonych, np. przy użyciu kombinacji znaków [.] + [A]. O innowacyjności wprowadzanych przez pisarza polskiego rozwiązań świadczy fakt, iż sposób członkowania przez niego tekstu nie zawsze znajduje odzwierciedlenie w *Kodeksie* czeskim.

Co równie ważne, przeprowadzając analizę porównawczą interpunkcji średniowiecznej nie można posługiwać się wyłącznie kryterium składniowym, jak czynił to Šlosar. Charakteryzując znaki interpunkcyjne należy je interpretować przede wszystkim na poziomie retoryczno-intonacyjnym z uwzględnieniem ich funkcji syntaktycznych.

Literatura

- Cichocka H., 1979, *Herbestowa interpretacja Demetriuszowego podziału periodu*. „Meander”, z. 10.
- Furmanik S., 1955, *O interpunkcji w drukach staropolskich*. „Pamiętnik Literacki”, z. 4, s. 426–468.
- Králík S., 1967, *Větná interpunkce v českých spisech J. A. Komenského*. „Listy Filologické” 90, z. 1, s. 16–27.
- Kyas V., Urbáňczyk S., 1965–1971, *Biblia królowej Zofii (szarospatacka) wraz ze staroczeskim przekładem Biblii*. Wrocław.
- Lichański J. Z., 1992, *Retoryka od średniowiecza do baroku: teoria i praktyka*. Warszawa.
- Lichański J. Z., 1993, *Polskie badania retoryczne w XVI w. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”*, z. 37.
- Pleskalová J., *Vývoj pravopisu ve staré češtině*, „Bohemistika” 2008, nr 1–4, s. 321–338.

Przyłubski F., 1953, *Kilka słów o historii przecinka*. „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 11–17.

Šlosar D., 1964, *Poznámky k vývji české interpunkce 16. století*. „Listy Filologické” 87, s. 126–135.

Šlosar D., 1965, *Z zagadnień interpunkcji staroczeskiej i staropolskiej*. „Poradnik Językowy”, z. 9, s. 354–362.

Werpachowska A., 1980, *Problem interpunkcji w teoriach retorycznych Jakuba Górskiego i Benedykta Herbasta*. „Pamiętnik Literacki”, z. 4, s. 295–303.

Summary

The article presents comparative analysis of punctuation of two medieval Bibles (Polish and Czech). Author thinks about punctuation in *Biblia królowej Zofii* as innovative. The writer of *Biblia królowej Zofii* consistently uses combination of chars [.] + [A]. We won't find that kind of text's segmentation in the Czech *Kodeks Cardy*.